

Gorlickie dialogi – wywiad z panem Iřą Goetzem

Wywiad z panem Iřą Goetzem – bieckim Źydem uratowanym z Holocaustu dzięki pomocy rodziny Kosibów – dotyczący jego wspomnień z lat dzieciństwa oraz życia w międzywojennym Bieczu

Iřa Goetz

Urodzony 21 grudnia 1928 roku w Bieczu. Uciekł Niemcom podczas likwidacji getta. Schronienia udzieliła mu rodzina Kosibów w Bieczu. Stamtąd przedostał się do obozu pracy dla Źydów w Prokocimiu. Po jego likwidacji krótko przebywał w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, następnie odesłano go do obozu w Skarżysku-Kamiennej. W 1944 roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W maju 1945 roku został wyzwolony przez Amerykanów i przez kilka tygodni mieszkał w Bieczu. W 1948 roku wyjechał do Ameryki.

Wywiad z panem Iřą Goetzem przeprowadzony 2 lipca 2018 roku przez Ursulę Karasińską w Gorlicach.



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”

Spis treści:

- 00:00:32** – wspomnienie pomocy udzielonej przez rodzinę Kosibów z Biecza trzynastoletniemu Iřze Goetzowi podczas likwidacji bieckiego getta
- 00:04:30** – ucieczka Iry do Krakowa pociągiem (podróż sfinansowana przez Kosibę); spotkanie z wujkiem Aronem w Stróżach; pobyt w obozie pracy dla Źydów w Prokocimiu
- 00:05:40** – „Byłem w siedmiu niemieckich obozach” – opis
- 00:08:50** – wujek Iry Goetza – Salomon – zastępcą szefa bieckiego Judenratu (Źydowska Rada Starszych w czasie okupacji), natomiast ojciec jego członkiem
- 00:09:20** – „Miałem rodzinę w Gorlicach, babkę Rachelę Goldberg. Jeden z jej synów uratował się z zagłady w Rosji i spotkałem go w Niemczech”
- 00:10:40** – Gorlice przedwojenne widziane oczami trzynastoletniego Iry
- 00:11:10** – Polacy i Źydzi w małym mieście – wspomnienie
- 00:12:40** – „Myśmy jako dzieci nie mieli kolegów Polaków, nie mieliśmy na to czasu, bowiem popołudnia spędzaliśmy w szkole żydowskiej”
- 00:13:00** – „Miałem jednego dobrego kolegę Jana Długosza z Załawia, który później był alpinistą i zginął”
- 00:13:45** – prowadzenie przez mamę Iry Goetza na bieckim rynku sklepu z naczyniami, natomiast przez ojca hurtowni piwa okocimskiego
- 00:14:45** – wejście Niemców do Biecza – „Samoloty zaczęły bombić na pociąg”
- 00:15:20** – „Kiedy byliśmy dziećmi, mówiliśmy tylko po żydowsku. Centrum Biecza było żydowskie, nawet niektórzy Polacy znali jidysz”
- 00:16:10** – wspomnienie aptekarza Fuska
- 00:18:05** – „Urodziłem się w domu U Becza, ten dom należał do mojej babci Kloc” – koligacje rodziny Goetzów
- 00:18:52** – po wyzwoleniu krótkotrwały pobyt w Bieczu
- 00:20:20** – „Ludzie w Bieczu się bali, że Źydzi się wrócą” – decyzja o wyjeździe do Niemiec
- 00:21:00** – wyjazd do Ameryki – opis życia w Stanach Zjednoczonych